

Ewa Trzaskowska

POCHÓWKI EKOLOGICZNE W ŚWIETLE PRAWA POLSKIEGO I KANONICZNEGO

1. POCHÓWEK W RÓŻNYCH OKRESACH HISTORYCZNYCH

Pochowanie zmarłego w różnych kulturach i okresach historycznych przybierało różne formy [Woźniak 2017, 181-94]. W okresie neolitycznym stosowane były cztery formy pochówku zmarłych: groby kamienne, cmentarzyska całopalne, szkieletowe oraz kurhany. Kurhany wykorzystywane były również w epokach późniejszych, przedłużyckiej i łużyckiej. Zostały wyparte przez cmentarzyska całopalne lub szkieletowe z różnymi kształtami grobów, które były charakterystyczne też na Słowacji oraz w kulturze wielbarskiej i słowiańskiej [Janicki 2014, 5]. Wraz z wprowadzeniem chrześcijaństwa, zaczęła w Polsce zanikać stara obyczajowość pogrzebowa, choć jeszcze przez pewien czas przeplatały się ze sobą różne zwyczaje. Kościół starał się je wypierać albo w zmodyfikowanej formie dostosowywać do obowiązującego prawa. Leżało to w gestii synodów prowincjonalnych. Ich orzeczenia i instrukcje dla kapłanów określały zasady grzebania zmarłych i miejsca ich wiecznego spoczynku. Przepisy kościelne nakazywały grzebanie ciał zmarłych w ziemi święconej, zwykle na cmentarzach obok kościołów. Choć na Litwie i Rusi długo utrzymywały się cmentarze położone w lasach i polach. W 1636 r. biskup żmudzki na synodzie zakazał odprawiania pogrzebów poza terenami kościelnymi. Natomiast biskup łucki

DR HAB. EWA TRZASKOWSKA, PROF. KUL – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Polska; e-mail: etrzaskowska@kul.pl; <https://orcid.org/0000-0002-7698-9471>

w 1726 r. ogłosił, że takie przypadki powinny być zgłaszane do biskupa, za co sprawca miał być wyklęty. Wraz ze zwalczaniem pogańskich praktyk, szczególną opieką otaczano cmentarze przykościelne. Synod gnieźnieński w 1512 r. polecił ogradzać je murem, rowem lub drewnianym płotem, a synod wrocławski w 1568 r. zabronił wypasu bydła i wpuszczania trzody chlewnej. Troską synodu chełmińskiego (1583), było zabezpieczenie terenu cmentarnego przed dzikimi zwierzętami. Z kolei synod warmiński (1610), zabronił rozwieszania na cmentarzu pościeli, wystawiania i mycia naczyń kuchennych czy browarnych oraz przesiewania i suszenia zboża, a synod kijowski (1762) zakazał rozwieszania ubrań, przejeżdżania przez cmentarz, odbywania na nim targów [Długozima 2011, 59]. Kościół zabraniał palenia ciał zmarłych, bazując na nauce o nieśmiertelności duszy i o zmartwychwstaniu. Miało to związek również z koncepcją życia i śmierci, także w duchu Bożego Objawienia [Janicki 2014, 20]. Chrześcijanie uważali kremację za pogański i niehumanitarny zwyczaj, gdyż nie wyrażał on szacunku i miłości okazywanych ciału, które ożywiła nieśmiertelna dusza, i które było świątynią Ducha Świętego. W czasie prześladowań znane były sporadyczne fakty palenia przez pogan ciał męczenników, wynikające z przekonania, że uniemożliwi to ich zmartwychwstanie. Kremacja była praktykowana w sytuacjach „wyższej konieczności”, np. podczas wojny, zarazy lub klęski głodu [Gajewska 2009, 24-25]. Dopiero od Oświecenia – także w krajach chrześcijańskich – zaczęto popierać kremację, głównie ze względów higienicznych. Sprzeciw Kościoła opierał się m.in. na fakcie, że nie było jakiegokolwiek liturgicznego obrzędu dla kremowania zwłok, ponadto kremacja była niezgodna z niezmienną tradycją Kościoła katolickiego. Kościół zezwalał na taką praktykę tylko w ściśle określonych sytuacjach. Od Rewolucji Francuskiej, a następnie pod koniec XIX w. pod wpływem masonerii i religii wschodnich zaczęły powstawać w Europie „Towarzystwa Kremacji” mające na celu promowanie palenia zmarłych. Uzasadniano to racjami ekonomicznymi, higienicznymi i ekologicznymi.

Na obszarze miast, których rozwój skutecznie ograniczały fortyfikacje, zmarłych chowano na małych, położonych w obrębie murów, parafialnych cmentarzach przykościelnych. Miejscem wiecznego spoczynku były również podziemia kościołów oraz kaplic klasztornych i cmentarze szpitalne. Fundatorzy kościołów i klasztorów, wywodzący się zwykle z rodów szlacheckich, chowani byli w podziemiach fundowanych przez siebie świątyń. Grobowe kaplice mogli mieć również członkowie zamożnych cechów (np.

złotnicy) oraz członkowie bractw kościelnych (np. Bractwa Różańcowego) [Długozima 2011, 58].

Na cmentarzach parafialnych grzebano mieszkańców danej parafii, którzy w zależności od zamożności i zasług byli chowani: w grobach ziemnych, w grobach przy murach kościelnych, pod kaplicami lub w kryptach w podziemiach kościoła. Prawo budowania grobów murowanych przysługiwało fundatorom, natomiast pozostali musieli mieć na to zezwolenie biskupa. Przywilej pochówku w kościele mieli tylko kapłani, dobroczyńcy kościoła, ich rodziny i członkowie dozoru kościelnego, zmarli na tym stanowisku. W postanowieniu synodu łuckiego z 1727 r. prawo do pochówku ubogich darczyńców ograniczono ze względów praktycznych (ciągłe rozkopywanie posadzki i jej naprawianie). Poza miejskimi murami, na specjalnych cmentarzach, zwanych cholerycznymi, morowymi czy epidemicznymi, grzebano zmarłych na różne zarazy, które pojawiały się w dawnych wiekach. Były one przeznaczane tylko dla „zapowietrzonych” i szybko ulegały zapomnieniu [Pawłowska 2021, 183].

Tradycja sytuowania cmentarzy przy kościele przetrwała w krajach europejskich do końca XVIII w. Choć we Włoszech, gdzie duże miasta rozwinęły się dużo wcześniej, cmentarze ze względów sanitarnych zakładano poza miastem, już w średniowieczu. W Polsce Komisja Policji Obojga Narodów z 18 lutego 1792 r., na Sejmie Czteroletnim, poleciła wyznaczenie odpowiednich miejsc na założenie powszechnych cmentarzy odległych od siedzib ludzkich. Rozpoczęto tym samym akcję zamykania cmentarzy przykościelnych. W praktyce jednak często chowano zmarłych przy kościołach lub w samych świątyniach jeszcze lata po wprowadzeniu w życie powyższych aktów, a zmiany wprowadzano powoli i etapami [Truszkowski 2019, 111-39]. Na terenach wiejskich takie pochówki miały miejsce na niektórych cmentarzach aż do połowy XX w. [Majdecka-Strzeżek 2012, 74]. W miastach na przełomie XVIII i XIX w. zaczęły powstawać nowe, o dużych powierzchniach cmentarze komunalne, np. Powązkowski w Warszawie (1790), czy Rakowicki w Krakowie (1803) [Siewniak i Mitkowska 1998, 54-55]. Po dawnych miejscach pochówku pozostały coraz mniej czytelne tablice nagrobne wmurowane w ściany kościołów.

2. PROBLEMY ŚRODOWISKOWE ZWIĄZANE Z TRADYCYJNYM POCHÓWKIEM

Tradycyjne metody grzebania zmarłych stwarzają dwa zasadnicze problemy, to rosnące zapotrzebowanie na miejsce do pochówku i negatywny wpływ na środowisko naturalne. Mimo postępu w medycynie, który przyczynia się do stałej, znaczącej redukcji umieralności i prowadzi do wydłużania długości życia, wszystkie prognozy zakładają wzrost liczby zgonów, gdyż w fazę wieku poprodukcyjnego wkracza ludność powojennego wyżu [Szukalski 2016, 2]. Oznacza to potrzebę zapewnienia coraz większej liczby miejsc na cmentarzach. W miastach cmentarze cały czas się rozrastają, by pomieścić groby tych, którzy odeszli. Największy cmentarz w Polsce, który ma powierzchnię 173 ha, Cmentarz Centralny w Szczecinie, jest trzecim co do wielkości w Europie [Myga-Piątek i Plit 2013, 21]. Drugi pod względem zajmowanej powierzchni, to Cmentarz Komunalny Północny w Warszawie, zajmujący 143 ha.

Jeśli nadal będą dominować tradycyjne pochówki, w przyszłości zmarli będą zajmować więcej miejsca na Ziemi od żywych. Oprócz kwestii miejsca, tradycyjne pochówki to duże obciążenie środowiskowe, w ziemi zakopywane są lakierowane trumny (na co zużywa się drewno, nieraz egzotyczne, z dodatkiem lakieru, który nie jest biodegradowalny), wyłożone materiałami syntetycznymi (które się nie rozłożą). Należy również uwzględnić wpływ ekologiczny łańcucha logistycznego (transport). Co prawda brak danych dla Polski, natomiast według Centre for Natural Burial w Stanach Zjednoczonych, na 10 akrów cmentarza przypada 1000 ton stali, 20 tys. ton cementu i dość drewna, by wybudować 40 domów¹. Wraz z rozkładem włók do gleby przenikają też silnie kancerogenne płyny oparte na formaldehydach służące do balsamowania czy przygotowania ciała do pogrzebu². Przez zanieczyszczenie gleby na cmentarzach maleje ilość naturalnej flory i fauny, co m.in. spowoduje niemożliwość wykorzystania ziem cmentarnych w innych celach w przyszłości³. Ogromny wpływ na środowisko mają także towarzyszące obrzędy i tradycja. Tradycyjne pogrzeby, okazałe nagrobki z materiałów pochodzących z odległych części świata i późniejsze

¹ Zob. calkiemnudnezycie.pl/ekologiczny-pochowek/ [dostęp: 31.03.2023].

² Zob. www.piwnice-grobowe.pl/blog/wplyw-rodzaju-pochowku-na-srodowisko-naturalne [dostęp: 31.03.2023].

³ Zob. spidersweb.pl/2020/11/ekologiczny-pogrzeb-metody.html [dostęp: 31.03.2023].

wizyty na grobach generują duże ilości odpadów. W Polsce, tylko podczas obchodów dnia Wszystkich Świętych powstaje 3 mln ton śmieci. Rocznie sprzedaje się ponad 300 mln zniczy. Najczęściej wybierane są parafinowe, które znacząco przyczyniają się do zanieczyszczenia powietrza⁴. Na początku listopada na cmentarzach wzrasta stężenie rakotwórczego benzenu do 200%, a stężenie toksycznego toluenu nawet o około 350%. Do tego dochodzą wiązanki i sztuczne kwiaty⁵.

3. FORMY POCHÓWKÓW

Przez lata za „ekologiczną” alternatywę dla tradycyjnego pochówku uznawana była kremacja. Jest ona szczególnie popularna na obszarach wielkomiejskich, zaś mniej na obszarach wiejskich. Badania dowiodły jednak, iż spopielenie zwłok wcale nie jest tak dobre dla środowiska, jak mogłoby się wydawać. Mimo, że kremacja generuje mniejsze koszty logistyczne i może mieć mniejszy wpływ na środowisko po pochówku, to proces spalania emituje do atmosfery szkodliwe gazy cieplarniane, metale ciężkie, dioksyny i furany. Do spalania jednego ciała zużywa się od 10 do 35 m³ gazu ziemnego⁶. To, czy kremacja będzie miała bardziej pozytywny wpływ na środowisko niż tradycyjny pochówek, zależy od tego, w jaki sposób zostaną zadysponowane prochy. Jeśli zostaną one zakopane na cmentarzu w towarzystwie takiej samej ceremonii i później nakryte nagrobkiem, to ich wpływ na środowisko pozostanie niewiele mniejszy od ciała zakopanego w trumnie.

Pochówki można uczynić bardziej ekologicznymi, stosując trumny i urny biodegradowalne. Na rynku pojawiają się m.in. takie wykonane z grzybni. Hoduje się je, umieszczając grzybnię w specjalnych pojemnikach, by nabrała konkretnego kształtu. Pochowane w nich zwłoki rozkładają się w zaledwie kilka tygodni, razem z trumną. Przyjazną środowisku koncepcją alternatywnego pochówku jest „zamiana człowieka w drzewo”, czyli wykorzystanie ciała jako nawozu dla rosnącego drzewa. Firmy z branży funeralnej proponują różne metody osiągnięcia tego celu. W ten sposób może

⁴ Zob. niezapomnianecmentarze.pl/lib/agenhr/Godnosc_nie_umiera-knyzbb0r.pdf [dostęp: 31.03.2023].

⁵ Zob. nauka.rocks/porzadek-na-cmentarzu/ [dostęp: 31.03.2023].

⁶ Zob. okremacji.blogspot.com/2020/05/ile-energii-pochania-kremacja.html [dostęp: 31.03.2023].

zostać zastosowana trumna z grzybni, jeśli tylko wraz z pochówkiem zaszadzi się sadzonkę drzewa. Inne firmy proponują „rozwiązania zintegrowane”, np. specjalnie zaprojektowany dysk, który umieszcza się na przygotowanej do tego ziemi, a następnie rozsypuje w nim prochy zmarłego, zaś do otworu wewnątrz dysku sadzone jest nasiono lub gotowa sadzonka. Inne podejście prezentuje włoski projektant Capsula Mundi, który stworzył biodegradowalne pojemniki o kształcie jaja w dwóch rozmiarach, mały dla prochów oraz duży dla zwłok, które są umieszczane we wnętrzu w pozycji embrionalnej. Na pojemniku sadzone jest drzewo. Ogranicza to szkodliwy wpływ tradycyjnych pogrzebów na środowisko i przyspiesza proces zalesiania nowych obszarów. Jednocześnie jest to też dobry sposób, by zamiast nekropolii wokół miast mogły wyrastać lasy⁷. Eternal Reefs z Gruzji tworzy sztuczne rafy z mieszanki betonu i ludzkich kości (pozostałych z kremacji). Betonowe kule umieszcza się na obszarach, w których rafy wymagają odnowienia, przyciągając ryby i inne organizmy, które przekształcają pozostałości w podwodne siedlisko⁸. Z kolei polska firma NURN specjalizuje się w produkcji biodegradowalnych urn przeznaczonych do pochówku w wodzie. Do ich wytwarzania wykorzystuje się celulozę oraz bawełniany stelaż. Konstrukcja projektowana jest tak, by po zatrzaśnięciu nie dało się jej otworzyć, zaś po umieszczeniu w wodzie rozkłada się ona w ciągu 15 minut, uwalniając umieszczone w niej prochy [Olchowska-Kotala 2011, 61-69].

Popularnością cieszą się też „ogrody pamięci”, czyli wyznaczone na terenie cmentarza miejsca, gdzie rozsypuje się prochy ludzkie. Niekiedy prochy rozsypuje się również w górach lub morzu, miejscach związanych z ideą nieskończoności [Myga-Piątek i Plit 2013, 15; Morciniec 2009].

Umieszczenie prochów w biodegradowalnej urnie czy rozsypanie nie rozwiązuje problemu emisji gazów cieplarnianych podczas spalania. Ten problem rozwiązuje tzw. aquamacja, czyli rozpuszczenie ciała w wodzie. Ciało umieszczane jest w zbiorniku ze stali nierdzewnej, a następnie zalewane roztworem składającym się w 95% z wody i z 5% wodorotlenku sodu (ług). Woda podgrzewana jest do temperatury około 180 stopni Celsjusza, a po zakończeniu procesu z ciała pozostaje wyłącznie zmiękczone szkielet, który jest następnie rozdrabniany i umieszczany w urnie. W procesie aquamacji nie używa się substancji szkodliwych (poza ługiem) i nie emituje

⁷ Zob. zielona.interia.pl/polityka-klimatyczna/news-eko-rewolucja-na-polskich-cmentarzach,nId,5283873 [dostęp: 31.03.2023].

⁸ Zob. www.eternalreefs.com [dostęp: 31.03.2023].

gazów cieplarnianych. Minusem tego rozwiązania jest wykorzystanie dużych ilości wody⁹.

Kolejną formą pochówków stosowaną w Stanach Zjednoczonych jest kompostowanie ciał. Zezwala się na nią już w sześciu stanach. Proces ten, zwany również jako naturalna redukcja organiczna, zamienia ciało zmarłego w glebę. Zwłoki muszą być przetwarzane przez certyfikowany zakład organicznej redukcji. Proces polega na zadbaniu o wydajny rozkład ciała. Z tego powodu zwłok się nie balsamuje, a ciało jest zawijane w materiał z organicznej bawełny. Kompostowanie odbywa się w sześciokątnych komorach z wykorzystaniem materiału organicznego (wióry drzewne, lucerna i słoma). Proces trwa 30 dni, po zakończeniu pozostaje tylko gleba. Usuwa się z niej nieorganiczne implanty medyczne, które dana osoba miała wszczepione za życia. Pozostać mogą fragmenty kości, które są rozdrabniane i mieszane są z glebą. Ta sprawdzana jest pod kątem bezpieczeństwa i następnie przekazywana bliskim, którzy mogą zastosować ją do uprawy roślin lub jest ona składana w pobliskim lesie¹⁰.

W 1998 r. wraz z otwarciem całkowicie naturalnego cmentarza Ramsey Creek w Westminster rozpoczął się naturalny ruch pogrzebowy. Nie jest to nowy wynalazek, ale powrót do dawnych zwyczajów, kiedy obywano się bez balsamowania ciał i nie betonowano grobów, które są na większości współczesnych cmentarzy. Korzyści z takiego pochówku wynikają nie tylko z eliminacji płynów balsamujących, metalu, drewna tropikalnego i betonu, ale także z rozwoju zazielenionych cmentarzy, zwiększających powierzchnię terenów zieleni [Gonczarek i Kubasik 2014, 239]. W tego typu pochówku ciała owijają się w całun, stosuje się ubrania z naturalnych włókien i grzebie bezpośrednio w ziemi. Zielone cmentarze oferują pochówki o niskim oddziaływaniu, a niektóre również chronią i odnawiają ziemię¹¹. Świeże groby tworzą kopce, które z czasem się spłaszczają. Jako oznaczenia grobów używane są często płaskie kamienie lub rodzime drzewa. Niektóre naturalne cmentarze oferują działki oznaczone GPS. W Stanach Zjednoczonych występuje około tuzina zielonych cmentarzy, w Wielkiej Brytanii około 200¹².

⁹ Zob. genialne.pl/akwamacia-ekologicznv-pochowek [dostęp: 31.03.2023].

¹⁰ Zob. luxstone-granite.pl/kompostowanie-zwlok [dostęp: 31.03.2023].

¹¹ Zob. pl.wordsidekick.com/12853-after-death-8-burial-alternatives-that-are-going-mainstream [dostęp: 31.03.2023].

¹² Zob. pl.innerself.com/osobisty/uwa%C5%BCno%C5%9B%C4%87-duchowo%C5%9Bci/%C5%9Bmier%C4%87-umiera/22073-miejsce-do-odpoczynku-zielone-cmentarze-i-poch%C3%B3wki-przydomowe.html [dostęp: 31.03.2023].

Wśród najnowszych trendów dużym zainteresowaniem cieszą się pogrzeby w lesie. Las jest symbolem harmonii, bliskości z naturą, a przede wszystkim ciszy. Nowa moda rozwija się w Niemczech i Austrii. Na leśnym cmentarzu można zakopać trumnę, urnę lub pogrzebać same prochy pod korzeniami drzew. Rolę pomników na nich pełnią drzewa, na których niekiedy zawieszają się niewielką, drewnianą tabliczkę. W otoczeniu jednego drzewa można pochować około dziesięć urn z prochami. Na takich cmentarzach nie można znosić wieńców, kwiatów, palić zniczy, czy stawiać ławek, aby posiedzieć chwilę przy leśnym pomniku¹³.

4. POCHÓWEK W PRAWIE POLSKIM

Odnosnie do pochówków w Polsce obowiązuje ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. *o cmentarzach i chowaniu zmarłych*¹⁴. Według niej zwłoki mogą być pochowane na 5 sposobów: w grobach ziemnych (dół w ziemi, do którego składa się trumnę ze zwłokami lub urnę i zasypuje ziemią), w grobach murowanych (dół, w którym boki są murowane do poziomu gruntu, do którego składa się trumnę ze zwłokami lub urnę), w katakumbach (pomieszczenie z niszami w ścianie, przeznaczone do pochówku zwłok), przez zatopienie w morzu, w kolumbarium (budowla z niszami przeznaczonymi do składania urn z ludzkimi prochami). Ponadto ustawodawca w art. 12 ust. 3 wskazuje, iż groby ziemne, groby murowane i kolumbaria muszą znajdować się na cmentarzu. W praktyce oznacza to, że w świetle prawa możliwy jest pochówek w biodegradowalnej urnie czy trumnie, a nawet zamiana w drzewo, ale tylko na terenie cmentarza. Złożenie ciała w niewyznaczonym do tego miejscu, bądź rozsypanie prochów poza obszarem cmentarza grozi wysoką karą grzywną, nawet miesiącem więzienia.

Obowiązująca ustawa *o cmentarzach i chowaniu zmarłych* liczy ponad 60 lat, powstała w innej rzeczywistości prawnej, organizacyjnej i jest obecnie nieadekwatna do stanu stosunków społecznych oraz prawnych. Zmieniły się np. uregulowania prawa międzynarodowego m.in. w zakresie międzynarodowego transportu zwłok lub zwalczania chorób zakaźnych. Generuje to szereg kłopotów dla obywateli usiłujących sprowadzić zwłoki bliskich

¹³ Zob. luxstone-granityv.pl/pogrzeb-w-lesie/ [dostęp: 31.03.2023]; deon.pl/kosciol/wk-rotce-w-calych-niemczech-cmentarze-lesne,343494 [dostęp: 31.03.2023].

¹⁴ Dz. U. z 2020 r., poz. 1947.

z zagranicy. Dotychczasowe brzmienie przepisów ustawy o *cmentarzach i chowaniu zmarłych* oraz jej aktu wykonawczego, w szczególności rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 3 sierpnia 1961 r. w sprawie stwierdzenia zgonu i jego przyczyny¹⁵ budzą liczne problemy wykonawcze i wątpliwości interpretacyjne przy ich stosowaniu, przez co wymagają doprecyzowania, na co wskazywały jednostki samorządu terytorialnego oraz samorząd lekarski występujące m.in. do ministra właściwego do spraw zdrowia z postulatem uregulowania kwestii spornych oraz uzupełnienia o rozwiązania merytoryczne odnośnie do niektórych przepisów.

Na stronach Rządowego Centrum Legislacyjnego w dniu 23 września 2021 r. został opublikowany Projekt ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych¹⁶. Jest to według projektanta kompleksowe rozwiązanie spraw funeralnych. Nowe prawo ma być dostosowane do obecnych realiów. Rządowy projekt nie wprowadza jednak żadnych zmian, odnośnie do chowania zwłok czy prochów, nadal nie będzie możliwe trzymanie urny z prochami w domu, ani ich rozsypywanie (rozdz. 3, art. 55). Katalog miejsc, w których można złożyć urnę z prochami kończy się na ogrodzeniu nekropolii. Dopuszczalne będą wyjątki od chowania na cmentarzach, dotyczy to np. duchownych. „Za zgodą państwowego powiatowego inspektora sanitarnego pochowanie zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich może odbyć się w budynku kultu religijnego lub na terenie przynależnym do budynku kultu religijnego niebędącym cmentarzem” (rozdz. 3, art. 57). Dotyczy to również osób zasłużonych dla Rzeczypospolitej Polskiej i społeczeństwa (rozdz. 3, art. 58). Projektowana ustawa jednak nie precyzuje, kto jest osobą zasłużoną. Ustawa przewiduje wprowadzenie wyjątku przechowywania urny ze szczątkami („minister właściwy do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia może określić wyjątki od powyższych zasad”), ale jak dotąd żaden rząd nie skorzystał z takiej możliwości.

Cmentarze mogą być zakładane jedynie decyzją samorządu gminnego i to w jasno określonych lokalizacjach przewidujących m.in. minimalną odległość od zabudowy. Nie ma możliwości założenia prywatnego cmentarza, np. na prywatnej działce. Przepisy na to nie pozwalają, nawet, jeśli na takim przydomowym cmentarzu znajdowałaby się tylko jedna kwatera. Mo-

¹⁵ Dz. U. poz. 202.

¹⁶ Zob. rcl.gov.pl [dostęp: 31.03.2023].

żliwość zakładania cmentarzy mają jedynie gminy (cmentarze komunalne) i władze kościelne (cmentarze wyznaniowe) (art. 90 ust. 1).

Polskie prawo, jak i projekt dopuszcza zorganizowanie pogrzebu morskiego. Dotyczy on jednak ściśle określonej sytuacji, w której na statku dojdzie do zgonu członka załogi bądź pasażera o polskiej przynależności będących na pełnym morzu. Przy czym statek musi być na pełnym morzu i nie istnieje możliwość przekazania zwłok na ląd w terminie 48 godzin od czasu zgonu, a jednostka pływająca nie posiada odpowiednich urządzeń pozwalających na powstrzymanie lub spowolnienie rozkładu zwłok do chwili wejścia do portu, z uwzględnieniem strefy klimatycznej, w której znajduje się jednostka pływająca (Dział II, rozdz. 3, art. 79 ust. 1). Przepis mówi o zatopieniu ciała osoby zmarłej w morzu, a nie rozsypywaniu czy zatapianiu ludzkich prochów zabranych z lądu.

Choć obowiązujące prawo zabrania rozsypywania prochów, to tajemnicą poliszynela jest to, że zdarzają się takie sytuacje. Tylko skala zjawiska jest nieznana. Krematorium nie wydaje prochów w zaplombowanej urnie. Po odebraniu można je przesypać i postąpić zgodnie ze swoją wolą, a do ceremonii pogrzebowej oddać nawet pustą urnę lub częściowo uzupełnić ją popiołem lub piaskiem¹⁷. Stąd inicjatywa Głównego Inspektora Sanitarnego, by przerwać tę fikcję i umożliwić rodzinie swobodne dysponowanie prochami, tym bardziej, że z sanitarnego punktu widzenia nie stanowią one zagrożenia dla zdrowia ludzkiego. Prochy ludzkie są biologicznie obojętne, nie ma ryzyka, że ich rozsypanie zaszkodzi środowisku lub innym ludziom. Aby tego dokonać, przygotowano propozycję zmian w ustawie o cmentarzach i pochówku zmarłych, wprowadzając możliwość rozsypywania prochów w ogrodach pamięci zlokalizowanych na terenie cmentarzy. W Polsce powstały one już kilkanaście lat temu na dużych cmentarzach miejskich (np. w Poznaniu, w Warszawie), ale ponieważ ich działanie nie jest uregulowane przez przepisy i działały na granicy prawa, wkrótce zniknęły. Należy dodać, że Ministerstwo Zdrowia nie jest zwolennikiem takiego rozwiązania. Niewiele krajów europejskich zezwala także na rozsypywanie prochów, nasze ustawodawstwo zdecydowanie nie odbiega tu od europejskiej średniej¹⁸.

¹⁷ Zob. www.po-prawnie.pl/artukul/czy-mozna-rozsypac-prochy-zmarlego-206656 [dostęp: 31.03.2023].

¹⁸ Zob. www.pap.pl/aktualnosci/news%2C985108%2Cgdzie-w-europie-mozna-trzymac-w-domu-urne-z-prochami-zmarlego-gdzie-mozna [dostęp: 31.03.2023].

Więcej możliwości odnośnie do pochówków ekologicznych zaproponowali autorzy alternatywnego projektu ustawy o cmentarzach, czyli Inicjatywa Społeczna (Nie)zapomniane cmentarze. Wspomniany projekt powstał we współpracy z Biurem Rzecznika Praw Obywatelskich¹⁹. Postulują oni również możliwość rozrzucania prochów na polach pamięci, czyli ogrodzonym terenie, gdzie nie znajdują się groby ani kolumbaria. Projekt przewiduje również rozrzucenie prochów na terenie prywatnym, za zgodą właściciela oraz na terenie należącym do Skarbu Państwa czy jednostek samorządu terytorialnego. Kolejny postulat to wydzielanie terenów cmentarzy wyznaniowych i komunalnych na pochówki ekologiczne. Rządowy projekt zakłada, że miejscem pochówku mają być cmentarze. Tutaj projekt nie wprowadza żadnych zmian, czyli ani nie będzie możliwości trzymania urny z prochami w domu, ani rozsypywania prochów. Zwrócono jednak uwagę na konieczność wprowadzenia zapisów dotyczących nowych zasad kremacji. Dziś do pieców krematoryjnych razem ze zwłokami trafiają ubrania i buty zmarłych oraz trumny, które nasycone są substancjami chemicznymi. W wielu państwach używanie takich trumien jest zabronione, głównie ze względu na bezpieczeństwo i higienę, a także ochronę środowiska. Rządowy projekt ustawy (rozdz. 3, art. 70 ust. 1) określa, że trumnę składaną do grobu wykonuje się z materiałów umożliwiających mineralizację zwłok lub szczątków ludzkich. Zaś trumna przeznaczona do spopielenia zwłok lub szczątków ludzkich musi być palna w całości, a podczas palenia nie mogą powstawać substancje szkodliwe dla zdrowia lub życia ludzi lub zagrażające środowisku naturalnemu. Zawiera też odesłanie, że minister właściwy do spraw środowiska określi, w drodze rozporządzenia, wymagania dla trumien i urn, w tym cechy materiałów wykorzystywanych do produkcji trumien i urn, kierując się koniecznością ochrony środowiska naturalnego przed możliwymi zagrożeniami, w szczególności w zakresie substancji uwalnianych do powietrza w czasie spopielenia zwłok lub substancji uwalnianych do gleby podczas mineralizacji zwłok lub szczątków ludzkich pochowanych w grobie. Autorzy projektu społecznego chcą również wprowadzenia pochówku ekologicznego. W tym mieści się m.in. używanie biodegradowalnych urn i trumien, ubieranie zmarłych w ubrania z naturalnych materiałów i odejście od praktyki wkładania do urny różnych przedmio-

¹⁹ Zob. niezapomnianecmentarze.pl/lib/lgenhr/Spoleczny-projekt-ustawy-o-cmentarzach-i-pochowkach---podstawowe-unormowania-kux5pbrs.pdf [dostęp: 31.03.2023].

tów. Trwają także otwarte, społeczne konsultacje pomysłu reformy ustawy o cmentarzach i pochówkach, która zakłada możliwość pochówków skremowanych prochów ludzkich poza cmentarzami, w tym w formie ekologicznej (lasach).

5. POCHÓWEK W PRAWIE KANONICZNYM

Kremacja była praktykowana w krajach chrześcijańskich już we wczesnym średniowieczu, ale w sytuacjach nagromadzenia dużej liczby zwłok w wyniku wojny, zarazy lub klęski głodu. Zwłoki palono, aby uchronić ludność przed zarazą i uniknąć jej rozprzestrzeniania [Pietras 2007, 53]. Karol Wielki zabraniał kremacji, którą uznawał za obrzęd pogański. Od czasów Oświecenia ponownie zaczęto popierać kremację, wtedy Kościół katolicki sprzeciwił się tej praktyce w wypowiedzi Kongregacji Świętego Oficjum *Quo cadaverum cremationem* (19.05.1889). Niezachowanie tego zwyczaju pociągało za sobą ekskomunikę i pozbawienie pogrzebu kościelnego. Według Kongregacji, próba wprowadzenia tych pogańskich obrzędów do chrześcijańskiej kultury ma w rzeczywistości niechrześcijańskie i masońskie motywy. Sprzeciw Kościoła opierał się także na fakcie, że nie było i nie ma żadnego liturgicznego obrzędu dla kremowania zwłok²⁰. Kremacja stanowi antychrześcijańskie i materialistyczne pojmowanie śmierci oraz przyczynia się do zaniku pamięci i modlitwy za zmarłych. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. (kan. 1203 § 1)²¹ nakazywał grzebanie ciał wierzonych zmarłych i potępiał kremację. Ważna zmiana w stanowisku Kościoła wobec kremacji nastąpiła po wydaniu przez Święte Oficjum Instrukcji *„De cadaverum crematione” Piam et constantem* (08.05.1963). Według niej spalanie ciała nie dotyka duszy człowieka i nie przeszkadza Bożej wszechmocy w jego rekonstrukcji, dlatego nie sprzeciwia się dogmatowi ani wierze chrześcijańskiej. Stolica Apostolska usankcjonowała palenie zwłok dopiero 20 lat później, w nowelizacji Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.²²

²⁰ Zob. www.scribd.com/document/521871170/Obrz%C4%99dy-pogrzebu-new [dostęp: 31.03.2023].

²¹ *Codex Iuris Canonici auctoritate Pii X Pontificis Maximiiussu digestus. Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (27.05.1917), AAS 9 (1917), pars II, s. 1-593 [dalej: KPK/17].

²² *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego promulgo-*

[Groń 2000, 99-114; Gręźlikowski 2005, 190-200]. W czerwcu 2009 r. polscy biskupi przedstawili dokument „Obrzędy pogrzebu związane z kremacją zwłok”²³. Znajduje się w nim potwierdzenie, że Kościół zaleca zachowanie dotychczasowego zwyczaju grzebania ciał zmarłych, dopuszczając możliwość kremacji zwłok, „jeśli nie została dokonana z pobudek przeciwnych nauce chrześcijańskiej, a zwłaszcza jeśli nie podważa wiary w zmartwychwstanie ciała” (kan. 1176 § 3 KPK/83)²⁴ [Morciniec 2009, 273; Krakowiak 2008, 175-89]. W instrukcji zaleca się jednak tradycyjne grzebanie ciała. Kto zdecydował się na kremację, nie może być pozbawiony sakramentów ani publicznych modlitw Kościoła, jeśli nie wynikało to z negacji wiary i nienawiści do Kościoła. Instrukcja zaznaczała równocześnie, że obecnie kremacja nie jest wynikiem nienawiści do Kościoła ani do zwyczajów chrześcijańskich, lecz najczęściej stosowana jest z motywów higienicznych, ekonomicznych lub innego rodzaju.

Zgodnie z dokumentem Kościół sprzeciwia się rozsypywaniu prochów czy przechowywaniu ich w domu. Powinny być złożone na cmentarzu lub innym miejscu świętym. W przypadku ważnych i wyjątkowych okoliczności, zależnych od uwarunkowań kulturowych o charakterze lokalnym, ordynariusz w porozumieniu z konferencją biskupów lub Synodem Biskupów Kościołów Wschodnich, może udzielić zezwolenia na przechowywanie prochów w miejscu zamieszkania. Prochy nie mogą być rozdzielane między różnymi ogniskami rodzinnymi, należy zachować odpowiednie warunki przechowywania [Szczot 2019, 2142-143].

Zgodnie z Instrukcją Kongregacji Nauki Wiary z 2016 r. zabrania się także wykonywania z prochów zmarłej osoby różnego rodzaju pamiątek, biżuterii czy innych przedmiotów. To, czy osoba zmarła zostanie poddana kremacji, czy inhumacji (pochówek szkieletowy, to najbardziej tradycyjny obrzęd pogrzebania niespalonego ciała w ziemi), zależy przede wszystkim od indywidualnych przekonań samego zmarłego bądź jego najbliższych. Zaleca się równocześnie, aby wiernych wychowywać do tego, że Kościół preferuje pogrzebanie zmarłych w ziemi. Nie chodzi o potępienie kremacji,

wany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 roku. Zaktualizowany przekład na język polski, Pallottinum, Poznań 2022 [dalej: KPK/83].

²³ Zob. www.dsorzszow.pl/files/Obrz-d-z-o-enia-urny-w-grobie.pdf [dostęp: 31.03.2023].

²⁴ List Episkopatu o obrzędach pogrzebu w przypadku kremacji, www.opoka.org.Pl/aktualnosci/news.php?id=40254&s=opoka [dostęp: 28.03.2014].

ale o zachowanie prawdziwości znaku i akcji liturgicznej. W rzeczywistości prochy, które oznaczają i wyrażają zniszczenie ciała ludzkiego, ukrywają sen w oczekiwaniu na zmartwychwstanie [Woźniak 2017, 192]. „Poza tym ciało (a nie prochy) otrzymuje cześć liturgiczną, ponieważ od chrztu stało się świątynią Ducha Świętego”. Spopielone ciało nie wyraża tak dobrze jak zwłoki liturgicznego bogactwa pogrzebu, który podkreśla jego paschalny charakter i wiarę w zmartwychwstanie ciała. Według KPK/83 wierni zmarli powinni otrzymać pogrzeb kościelny zgodnie z normami prawa (kan. 1176 § 1) i z zachowaniem przepisów liturgicznych (kan. 1176 § 2). Pogrzeb ma na celu wypraszenie duchowej pomocy zmarłym, jest wyrazem szacunku dla ludzkiego ciała, a żyjącym niesie pociechę nadziei (kan. 1176 § 2). „Kościół usilnie zaleca zachowanie pobożnego zwyczaju grzebania ciał zmarłych. Nie zabrania jednak kremacji, jeśli nie została wybrana z pobudek przeciwnych nauce chrześcijańskiej” (kan. 1176 § 3). Dlatego pogrzeb kościelny nie przysługuje tym, którzy „wybrali spalenie swojego ciała z motywów przeciwnych wierze chrześcijańskiej” (kan. 1184 § 1) [Człapa 1979, 31-35]. W Katechizmie Kościoła Katolickiego zostały w zasadzie powtórzone wcześniejsze wskazania Kościoła odnośnie do pogrzebu, z podkreśleniem paschalnego charakteru śmierci chrześcijanina (nr 1685). Katechizm wskazuje, że „ciała zmarłych powinny być traktowane z szacunkiem i miłością wypływającą z wiary i nadziei zmartwychwstania”. Przypomina również, że grzebanie zmarłych jest „uczynkiem miłosierdzia względem ciała” i „uczynieniem dzieci Bożych będących świątynią Ducha Świętego” (nr 2300). Ustawodawca kodeksowy (kan. 1176 § 3) potwierdza, że „Kościół zezwala na kremację zwłok, jeśli nie jest ona przejawem podważania wiary w zmartwychwstanie ciała” (nr 2301). W Katechizmie na uwagę zasługuje brak przypomnienia i polecenia zachowania tradycyjnego zwyczaju Kościoła grzebania ciał zmarłych. Katechizm, odwołując się do rytuału, przypomina, że w czasie pogrzebu Kościół żegna zmarłego, poleca go Bogu i jest to „ostatnie pożegnanie, jakie wspólnota chrześcijańska oddaje swemu członkowi, zanim ciało będzie wyniesione i pogrzebane” (nr 1690). W świetle wymienionych powyżej tekstów z nauczania Kościoła nie można uznać, że uznaje on kremację ciała na równi z tradycyjnym grzebaniem zmarłych. Współcześnie, ze względu na zmienione warunki przestrzeni i życia, coraz powszechniej przyjmuje się praktyka kremacji ciał zmarłych. Jednak konsekwencją kremacji może być zanikanie tradycyjnych cmentarzy jako miejsca czasowego spoczynku zmarłych, ale także zwyczajnych

grobow, przy których wierni zanoszą do Boga modlitwy za zmarłych [Krukowski 2019, 442-43]. Ponadto poddanie zmarłego kremacji jest wyrazem przedmiotowego traktowania jego ciała. Pociąga za sobą także pewne nieznanne dotąd praktyki, które nie są akceptowane przez Kościół, takie jak rozsypywanie prochów w określonych miejscach (tzw. ogrody pamięci) lub przechowywanie ich w urnie w domu [Salij 2006, 93-98].

Miejscem pochówku jest cmentarz, już w starożytności traktowany jako miejsce święte. Bardziej szczegółowo niż w prawie cywilnym, w prawie kanonicznym zapisane są wytyczne dotyczące tworzenia cmentarzy. Tam, gdzie to możliwe, Kościół powinien mieć własne cmentarze albo przynajmniej kwatery na cmentarzach świeckich, przeznaczone na grzebanie wiernych zmarłych, należycie pobłogosławione (kan. 1240 § 1-2). Jeśli to jest niemożliwe, należy każdorazowo błogosławić poszczególne groby (kan. 1241 § 1). Parafie oraz instytuty zakonne mogą mieć własny cmentarz (kan. 1241 § 2). Również inne osoby prawne albo rodziny mogą posiadać szczególny cmentarz lub grobowiec, który według uznania miejscowego ordynariusza należy pobłogosławić. W kościołach nie należy grzebać zmarłych, chyba że chodzi o Biskupa Rzymu, kardynałów lub biskupów diecezjalnych, również emerytowanych, którzy powinni być chowani we własnym kościele (kan. 1242). Ustawodawca do tych wyjątków zaliczył także członków rodzin królewskich (kan. 1205). Stosowne przepisy, dotyczące porządku na cmentarzach, zwłaszcza utrzymania i ochrony ich sakralnego charakteru, powinny być ustanowione przez prawo partykularne (kan. 1243). „Zarośnięte i zaśmiecone cmentarze, zaniedbane groby, są upokarzającym świadectwem braku kultury i szacunku dla zmarłych” [Krukowski 2019, 442-43].

PODSUMOWANIE

Obowiązująca ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. *o cmentarzach i chowaniu zmarłych* liczy ponad 60 lat i powstała w innej rzeczywistości prawnej, organizacyjnej i jest obecnie nieadekwatna do stanu stosunków społecznych oraz prawnych. Jednak jej nowy projekt nie zmienia zasadniczo podejścia do chowania ciał zmarłych czy prochów. Mogą być one poza wyjątkami chowane na cmentarzach. W praktyce oznacza to, że w świetle prawa już dziś możliwy jest pochówek w biodegradowalnej urnie czy trum-

nie, a nawet zamiana w drzewo, ale tylko na terenie cmentarza. Złożenie ciała w niewyznaczonym do tego miejscu, bądź rozsypanie prochów jest i nadal będzie karane. Nie można z prochów wykonywać biżuterii czy innych pamiątek. Nie uwzględniane są inne formy pochówków ekologicznych stosowane w różnych krajach. Także prawo kościelne nie przewiduje innych pochówków niż te na cmentarzach, a dopiero od niedawna dozwolona jest kremacja. Niemożliwe jest rozsypywanie prochów. Po kremacji urnę należy złożyć w grobie lub w kolumbarium. Każdemu człowiekowi należy się godny pogrzeb. Miejsce, gdzie spoczywają doczesne szczątki, jest też ważne dla rodziny i najbliższych, którzy przychodzą tam, by modlić się za zmarłego.

PIŚMIENICTWO

- Człapa, Stanisław. 1979. „Wartości duszpasterskie nowych obrzędów pogrzebu.” *Homo Dei* 48:31-35.
- Długozima, Anna. 2011. *Cmentarze jako ogrody żywych i umarłych*. Warszawa: SGGW.
- Gajewska, Magdalena. 2009. *Prochy i diamenty. Kremacja ciała zmarłego człowieka jako zjawisko społeczne i kulturowe*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Gonczarek, Hiacynta, i Ewa Kubasik. 2014. „Pochówek na przestrzeni wieków w kulturze europejskiej.” depot.ceon.pl/handle/123456789/4726
- Groń, Ryszard. 2000. „Kościół wobec kremacji zwłok ludzkich.” *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 2:99-114.
- Gręźlikowski, Janusz. 2005. „Kremacja zwłok zmarłych w świetle przepisów prawa kanonicznego.” W *Prawo pogrzebowe*, red. Janusz Gręźlikowski, 41-54. Kutno: Wydawnictwo Prawnicze Leges.
- Janicki, Daniel. 2014. „Cmentarze w polskim prawie administracyjnym.” *Security, Economy and Law* 4:4-21.
- Krakowiak, Czesław. 2008. „Katolicki pogrzeb po kremacji.” W *Teologia i człowiek*, red. Jerzy Bargowicz, Waldemar Chrostowski, i Zbigniew Kiernikowski, 175-89. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Krukowski, Józef. 2019. „Cmentarz.” W *Leksykon Prawa Kanonicznego*, red. Mirosław Sitarz, 439-444. Lublin: Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Majdecka-Strzeżek, Anna. 2012. „Historyczne cmentarze ogrody pamięci jako wyróżniki krajobrazu kulturowego.” *Czasopismo Techniczne. Architektura* 2-A:71-76.
- Morciniec, Piotr. 2009. *Bioetyka personalistyczna wobec zwłok ludzkich*. Opole: Uniwersytet Opolski.
- Myga-Piątek, Urszula, i Joanna Plit. 2013. „Aspekty krajobrazowe cmentarzy w różnych kręgach kulturowo-religijnych.” *Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego* 13:11-29.

- Olchowska-Kotala, Agnieszka. 2011. „E-cmentarze, Eko-cmentarze i spopielenie w diament – poglądy młodych Polaków.” W *Problemy współczesnej tanatologii*, red. Jacek Kolbuszewski, 61-69. Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Naukowe.
- Pawłowska, Krystyna. 2021. „Krajobrazy zarazy.” *Warsztaty z Geografii Turyzmu* 11: 175-93.
- Pietras, Henryk. 2007. *Początki teologii Kościoła*. Kraków: WAM.
- Salij, Jacek. 2006. „Kremacja i „ogrody pamięci”.” W *Drodze* 11:93-98.
- Siewniak, Marek, i Anna Mitkowska. 1998. *Tezaurusz sztuki ogrodowej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego.
- Szczot, Elżbieta. 2019. „Pogrzeb.” W *Leksykon Prawa Kanonicznego*, red. Mirosław Sitarz, 2141-146. Lublin: Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Szukalski, Piotr. 2016. „Liczba zgonów w Polsce w przyszłości.” *Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny* 30:1-4.
- Truszkowski, Bartosz K. 2019. „Z prac ministerialnych nad ujednoczeniem prawa chowania 1792 r. zmarłych w II Rzeczypospolitej.” *Miscellanea Historico-Iuridica* 2: 111-39.
- Woźniak, Jakub J. 2017. „Kremacja w rozwoju historycznym i nauce kościoła.” *Teologia i Człowiek* 4:181-202.

Pochówki ekologiczne w świetle prawa polskiego i kanonicznego

Streszczenie

Pochowanie zmarłego w różnych kulturach i okresach historycznych przybierało rozmaite formy. Obrzędy i związane z nimi tradycje są silnie zakorzenione w większości kultur i nawet postępująca zmiana nastawienia do środowiska i koncepcji życia po życiu nie wyprze tych tradycji zapewne w najbliższej przyszłości. Najczęstszą formą pochówki jest grzebanie ciała zmarłego w ziemi, w trumnie. Ta tradycyjna metoda generuje dwa problemy: rosnące zapotrzebowanie na miejsce do pochówki i szkodliwy wpływ na środowisko naturalne. Przy metropoliach znajduje się szereg cmentarzy, które się rozrastają, by pomieścić nowe groby. Na wielu brakuje już miejsc. Potrzebne są alternatywne metody grzebania zmarłych. Pojawiła się kremacja, a w niektórych państwach: kompostowanie, resomacja, promesja, uważane za ekologiczne, ale nie wszędzie dopuszczalne przez prawo. W Polsce zgodnie z prawem świeckim i kościelnym pochówki mogą mieć miejsce tylko na cmentarzach zarówno w formie pochowania ciała w ziemi, jak i pochowania prochów.

Słowa kluczowe: cmentarze; inhumacja; kremacja; ochrona środowiska

**Ecological Burial of the Dead
in the Light of Polish and Canon Law**

Summary

The burial of the deceased in different cultures and historical periods took many forms. Rituals and related traditions are strongly rooted in most cultures, and even a progressive change in attitudes towards the environment and the concept of life after life will probably not displace these traditions in the near future. The most common form of burial is burying the body of the deceased in the ground, in a coffin. This traditional method generates two problems: the growing demand for a burial site and the harmful impact on the environment. There are a number of cemeteries next to the metropolises, which are growing to accommodate new graves. Many are already running out of places. Alternative methods of burying the dead are needed. Cremation appeared and in some countries: composting, resomation, promesia, considered ecological but not everywhere allowed by law. In Poland, according to secular and church law, burials can only take place in cemeteries, both in the form of burying the body in the ground and burying ashes.

Keywords: cemeteries; inhumation; cremation; environmental protection

Information about Author: DR. HABIL. EWA TRZASKOWSKA, UNIVERSITY PROFESSOR – The John Paul II Catholic University of Lublin; correspondence address: Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin, Poland; e-mail: etrzaskowska@kul.pl; <https://orcid.org/0000-0002-7698-9471>